GODZIENNA

Gazeta Krakowska

Ner 231. ROK 1833. PONIEDZ: 2 WRZEŚNIA

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro Eufemii Panny.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° Ω,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 26	„ 9, 269	+ 14,8	+ 7.5	Wschodni słaby	Pochmurno	
1. 12	„ 8, 216	18,6	7,8	Pł. wschodni mocny	„	
3	„ 9, 430	11,8	7,3	Pł. zachodni średni	„	Deszcz.
9	„ 10, 455	+ 8,8	+ 3,5	Zaden	„	

Część Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

ROSSYA.

Petersburg 19 *Sierpnia.*

(Dokończenie.)

Artykuł 1 aktu kongressu wiedeńskiego brzmi tak:

»Xięztwo Warszawskie (wyjąwszy części, którémi w sposób inny rozrządzono, to jest powiaty składające xięztwo Poznańskie, okręgi przyłączone do Galicyi i wolne miasto Kraków) zjednoczone jest z cesarstwem Rossyiskiém.»—Zadne zaiste postanowienie w jaśniejszych niemoże zawiérać się wyrazach. Jeżeli xięztwo Warszawskie zjednoczone jest z cesarstwem, oczywista rzecz, iż musi stanowić jednę z niém całość. Jakož, okres następujący użycza nowéy mocy i wyraźniéy jeszcze uświęca tę zasadę jedności; text aktu kongresu wiedeńskiego dodaje: »Zjednoczone zaś z niém (t. j. z cesarstwem Rossyiskiém) będzie nieodzownie, przez swoję konstytucyą i posiadanie na wieczne czasy przez Nayjaśniejszego Cesarza Wszech Rossyi, Jego Dziedziców i Następców.

Pierwiastkowy więc stan nowego bytu tego kraju zależał na zjednoczeniu z Rossyą. Ten związek, podług słów traktatu, był nieodzownym, i kraje, o których mowa, miały bydź posiadane przez monarchów Rossyiskich wiecznemi czasy.

Owóż, ze brzmienia aktu kongressu wiedeńskiego, nie było nawet w mocy Władców Rossyi, bez złamania tegoż aktu, odłączyć królestwo od cesarstwa Rossyiskiego; kazać mu przestać bydź częścią składającą, tegož cesarstwa, słowem rozerwać związek, ogłoszony za niezłomny.

Wyrasy: »zjednoczone z cesarstwem Rossyiskiem, połączone przez swoję konstytucyą,»— nie mogą mieć innego znaczenia, nie mogą nakazywać žadnego innego obowiązku. Co zaś do wyrazu konstytucyi, ten tu jest użytym w znaczeniu rodzajowem, uogólnionem.

Natura konstytucyi nie jest wcale oznaczoną. Každy kray ma swoję konstytucyą, tu jest ma pewne prawo zasadnicze, i akt kongresu wiedeńskiego to jedno tylko zawarował, iż ta konstytucya, czyli prawo zasadnicze, części składających xięztwo Warszawskie, połączonych z cesarstwem Ros-

syjskiem, jakąkolwiek będzie, ma je nieodzownie z temże cesarstwem skojarzyć.

Lecz powtarzamy, akt kongressu wiedeńskiego nie miał na względzie żadney szczególney formy konstytucyi, i wprsód jey nie oznaczył. Nie mógł nawet tego uczynić, a to z tey nader prostey przyczyny, że w epoce, kiedy akt kongressu wiedeńskiego został podpisanym; konstytucya, którą sławney pamięci Cesarz Alexander nadał późniey nowemu krajowi, nie była jeszcze wiadomą, nie była napisaną. W sześć dopiero miesięcy potem, konstytucya takowa została ogłoszonn, i mocarstwa, uczestniczące w zawarciu aktu kongresu Wiedeńskiego ani się przyłożyły, ani przykładać chciały do tego środka prowodawczego, który wyłącznie i jedynie wypływał z nay wyższéy woli Cesarza.

Ze swey strony, Austrya i Prussy, używając również praw swoich, na mocy aktu kongresu Wiedeńskiego, zastósowały instytucye użyczone przez się swym polskim poddanym do rodzaju bytu politycznego, jaki uznały za pożyteczne i przyzwoite im nadać. Zadne z mocarstw obcych nie sądziło wtenczas mieć prawa roztrząsania natury tych instytucyi, ani rozważania mnieyszey lub większéy rozciągłości praw politycznych, udzielonych przez też instytucye mieszkańcom xięztwa Poznańskiego i Galicyi, tak właśnie, jak żadne obce mocarstwo nie rozumiało się bydź upoważnioném ku roztrząsaniu środka prawodawstwa wewnętrznego, który był dziełem dobrey woli Cesarza Alexandra.

Ogłoszona w sześć miesięcy po akcie kongresu wiedeńskiego karta konstytucyjna, nadana królestwu Polskiemu z wolnéy tego Monarchy woli, nie była przeto nigdy poddaną pod nadzór lub rękoymię mocarstw, które ten akt podpisały. Ażeby podobna gwarancya mogła mieć mieysce, potrzeba było 1) iżby była wyraźnie opisaną i 2) iżby karta konstytucyina, mająca bydź jéy przedmiotem, była już wygotowaną, wiadomą i wspomnióną w epoce, kiedy układy wiedeńskie otrzymały sankcyą wszystkich monarchów tam obecnych, lub reprezentowanych przez swych pełnomocników. Naprożnobyśmy takiéy gwarancyi szukali w akcie kongresu wiedeńskiego. Niemasz jéy tam, jak też nie było w tym czasie konstytucyi, do którey chcianoby ją teraz stósować; owszem, im pilniéy rozważymy akt o którym mowa, tym mocniey się przekonamy, że zawiéra jeden tylko warunek obowiązujący i wyraźny, to jest ten, który łączy i nieodzownie kojarzy z cesarstwem Rossyiskiém tę część xięztwa Warszawskiego, jaką monarchowie Rossyiscy mają posiadać na wieczne czasy. Wszystko dalsze, jako to: rodzay konstytucyi krajowey, rozciągłość wewnętrsna jaka mu nadana bydź może, samo nazwanie królestwa, niewprost nawet wskazane przez tytuł Cara (Króla) Polskiego, który Cesarz Jmć przybierze do innych tytułów, stosownie do obrządku używanego w tytułach przywiązanych do innych Jego posiadłości: wszystkie te szczegóły są czysto i niezaprzeczenie zostawione do woli, (*facultatives*). Powiedziano wyraźnie w texcie artykułu: „Jego Cesarska Mość zachowuje sobie (*se reserve*) oznaczyć je. Nie jest tu żadna powinność, którą sobie utworzył, żadne zobowiązanie, które na siebie prsyjął, jest to prawo, którego użycie zachował sobie, jeżeli mówiąc słowami aktu kongresu wiedeńskiego, uzna to za przyzwoite

Zastanawiając się daléy nad rozbiorem Igo artykułu tego aktu, znaydujemy w nim jeszcze dwa inne wyraźne postanowienia. Kraje, których przyłączenie do państwa Rossyiskiego zostało zastrzeżonem, miały używać administracyi oddzielnéy, i nadto, Polacy zostający pod panowaniem Rossyi, Austryi i Pruss, mieli mieć reprezentacyą i instytucye narodowe. Ale, dodaje akt kongressu wiedeńskiego, poddani Polscy trzech rzeczonych Dworów, otrzymają wszystkie te przywileje: „podług form bytu politycznego, jakie każdy z rządów, pod któremi zostawać będą, nadać im uzna za przyzwoite.“

Słowa w jakich wyrażoną jest ta ostatnia część przytoczonego artykułu, uwalniają nas od wszelkiéy potrzeby objaśnień. Wysoka zasada zachowania i porządku, przewodniczyła wykładowi zobowiązań, przyjętych w tym razie przez 3 sąsiednie mocarstwa. Od swojéy to względnéy dogodności i pożyteczności, czyli, innemi słowami, od interesu bezpieczeństwa własnych swych krajów, uczynili oni zależnemi te instytucye, które mieli nadać swym Polskim poddanym.

Zasada ta, mądrze traktatami wiedeńskiemi zawarowana, jest jedyną do którey się

słusznie odwoływać można. Twierdzić iż Rossya, Austrya i Prussy powinnyby przyjąć zasadę inney natury, byłoby jedno co utrzymywać; iż mocarstwa te mają obowiązek tworzenia niebezpieczeństw dla siebie samych i wystawiania na barc spokoyności i dobrego bytu wszystkich swych innych poddanych; twierdzenie niepodobne i niedorzeczne.

Po takiém wystawieniu w rzetelném świetle natury z obowiązań włożonych przez kongress wiedeński na Rossyą, Austryą i Prussy; po wykazaniu, iż konstytucya królestwu Polskiemu przez Cesarza Alexandra nadana, była dziełem dobrey Jego woli, iż nie zostawała pod wpływem żadney obcey rękoymi, i że żadne mocarstwo nie miało ani prawa upominania się o jey utrzymanie; nie trudną będzie dowieść, że skutkiem wypadków ostatniego powstania Polskiego, Cesarz Mikołay znalazł się znowu w témże samém położeniu nieokreśloney możności, w jakiém znaydował się Nayjaśnieyszy Jego poprzednik, przed nadaniem królestwu Polskiemu karty konstytucyjney.

Dość będzie ku temu przytoczyć akta samegoż rządu rewolucyjnego. Czyliż nie sam rząd rewolucyjny ogłosił Polskę za niezależną od Rossyi, gdy tymczasem zasada: wielkie xięzstwo Warszawskie *nieodzownie przez swoję konstytucyą zjednoczonem bydź ma z Rossyą*, uświęconą była przez traktaty wiedeńskie jak i przez konstytucyą Cesarza Alexandra? Czyliż nie sam ten rząd rewolucyjny uchwalił akt odpadnienia od tronu, ogłoszenie bezkrólewia, gdy traktaty wiedeńskie i konstytucya Cesarza Alexandra zastrzegły, iż królestwo Polskie, zjednoczone z Rossyą przez swoją konstytucyą, wiecznie miało *zostawać w posiadaniu* Cesarza Wszech Rossyi i jego Następców? Czyliż na koniec nie tenże sam rząd, obwołał przyłączenie do Polski zachodnich prowincyi Cesastwa i oderwanie ich od Rossyi, kiedy traktaty wiedeńskie zostawiły do woli samego Cesarza prawo wewnętrznego rozszerzenia, jeśliby to uznał za przyzwoite, granic królestwa, bez naruszenia przez to bynaymniey jego jedności z Rossyą? Zaiste, niepodobna było gwałcić widzialniey wszystkich zasad jeneralnego aktu kongressu wiedeńskiego; niepodobna było doskonałey zniszczyć karty konstytucyjnney 1815 roku, niepodobna było otwarciey targnąć się na niezaprzeczone prawa i posiadłości Rossyi i jey Władzców.

Nastąpiło powszechne wzięcie się do broni; wezwanie zaś do broni nie zna innych prawideł i zasad, prócz prawa silnieyszego i prawa zdobyczy.

W dniu wzięcia Warszawy, nieugięte to prawo obwieściło swóy wyrok: Cesarz zdobył na nowo orężem królestwo Polskie. Lecz, pomimo tego, w jakimże sposobie użył On zwycięztwa? Oto przywrócił pomiędzy dwoma narodami związek zerwany przez rewolucyą; zachował królestwu Polskiemu nazwisko i stopień, które kray ten był otrzymał z woli Cesarza Alexandra. Oddał nakoniec łaskawie swoim poddanym Polskim, którzy do posłuszeństwa wrócili, wszystkie korzyści, zarządu zgodnego co do słowa z z traktatami 21 kwietnia (3 maja) i aktem jeneralnym kongressu wiedeńskiego. Rzeczywiście, traktaty te zastrzegły były, ażeby część xięstwa Warszawskiego do Cesarstwa Rossyjskiego przyłączona, miała zarząd oddzielny. Zarząd też oddzielny założonym w niey został przez Statut Organiczny z d. 14 (26) lutego 1832. (Art. 1 i 16)

Traktatami z dnia 21 kwietnia (3 maja) i aktem jeneralnym kongressu wiedeńskiego, zaręczono temu krajowi reprezentacyą i instytucye narodowe.

Jakoż ustanowione w niey zostały zgromadzenia szlachty, zgromadzenia gmin i stany prowincyonalne, z głosem radzącym w sprawach powszechnego interesu, i użycie języka polskiego w aktach publicznych administracyi, zapewnionem zostało 1, 34, 47 i 53 artykułami tegoż organicznego statutu. Statut ten zawarował nadto królestwu Polskiemu prawo własności, i tak osób prywatnych jako i gmin art.) 11), opłatę narodowego długu (art. 17), wolność osobistą (art. 8), oddzielny zarząd dochodów królestwa, (art. 16), instytucye municypalne po miastach, i gminach (art. 1), prawo do wszystkich urzędów publicznych bez względu na żadne różnice stanu i urodzenia; wybory sędziów i układanie listy kandydatów do innych urzędów w zgromadzeniach szlachty i gmin, (art. 48); uposażenie duchowieństwa katolickiego i greckounickiego, art. 6).

Te są głównieysze rozporządzenia, odznaczające charakter *Statutu organicznego* z d. 14 lutego 1832. Dobroczynne zamiary, które układowi jego przewodniczyły, nad-

to są wyraźne, iżby wolno komukolwiek było o nich powątpiewać.

Jakkolwiek więc jest różnica tych ustanowień z rozporządzeniami konstytucyi 1815, niepodobna wszelako zaprzeczyć: 1) iż ustanowienia te zapewniają królestwu Polskiemu korzyści administracyi oddzielney i wyraźnie odosobnioney; i 3) że zawierają w sobie, stósownie do brzmienia traktatów wiedeńskich, wszystkie zasady bytu politycznego, ugruntowanego na instytucyach narodowych.

Nadzieje do których traktaty wiedeńskie mieszkańcom królestwa Polskiego powód dać mogły, nie sięgały daley. Zaiste, alboż traktaty te zastrzegały poddanym królestwa utrzymanie stałe woysko Polskiego? Czy oswobodziły wolność druku od wszelkich ograniczeń? Czyliż zastrzegły im prawo i opisały porządek zgromadzeń i parlamentarnych rozpraw na seymach? Czyliż mieszkańcy wielkiego xięstwa Poznańskiego i Galicyi używają rozciągleyszych przywilejów niżeli są te, jakie Statutem organicznym królestwu Polskiemu nadane zostały? Zaiste, nikt tego twierdzić nie może. Jakimże więc prawem obce mocarstwa miałyby się upominać dla Polski o to, czego jey żaden traktat nie zaręczył, ani nawet obiecał.

Zbierając w jedno wszystkie powyższe uwagi, władni jesteśmy wyciągnąć z nich następne wnioski: iż konstytucya Polska z 1815 nie była gwarantowaną przez żadne mocarstwo; że zatem żadne mocarstwo nieprzyjęło na się zobowiązania, ani nabyło prawa domagania się o jey utrzymanie; iż konstytucya ta, nadana Polszcze z wolney woli sławney pamięci Cesarza Alexandra, zniszczoną została przez własne akta rządu rewolucyjnego, który obwołał rozerwanie związku ustanowionego przez traktaty wiedeńskie pomiędzy cesarstwem a królestwem; że po uskromieniu powstania, sam jedynie Cesarz Mikołay miał prawo osądzić, czyli konstytucya 1815 mogla bydź przywróconą, czyli też miał ją zastąpić odmienny rzeczy porządek, lepiey prawdziwemu interessowi państw J. C. M. odpowiadający; iż Statutem organicznym, w skutek tego w królestwie Polskiem zaprowadzonym, żaden z artykułów traktatu Wiedeńskiego nie został naruszony: ponieważ przez te nowe instytucye, królestwo Polskie pozostaje *nieodzownie* z cesarstwem rossyjskim *zjednoczone*; ponieważ ma zarząd oddzielny; ponieważ Cesarz Jmć nie przestaje nosić tytułu Cara (Króla) Polskiego, i ponieważ Polacy otrzymali reprezentacyą i instytucye narodowe, zastósowane do form bytu politycznego, jakie J. C. Mość z boleśnego doświadczenia osądził za pożyteczne i przyzwoite im nadać; nakoniec, ponieważ zobowiązania włożone na J. C. Mość przez traktat Wiedeński, tyczące się wewnętrznych ustanowień Polski, niczém zię nie różnią od tych, do jakich tymże samym układem, względem swoich polskich poddanych, zobowiązane zostały rządy Austryacki i Pruski;

że przeto Cesarz Jmć, zarówno z obu rzeczonemi rządami, nie jest obowiązanym do przyjmowania pośrednictwa żadnych obcych mocarstw, w przedmiotach tyczących się wewnętrznego zarządu Polski. *(G. W.)*

WIADOMOŚCI Z DAWNIEYSZYCH POCZT.

ANGLIA.

Londyn 13 Sierpnia.

Sprawujący interesa austryackie, baron Neuman, odjechał ztąd w sobotę wieczor na ztały ląd.

Na posiedzeniu wyższey izby dnia wczorayszego, otrzymał bil o zniesieniu niewolnictwa, drugie odczytanie. W niższey izbie otrzymał bil irlandzki względem dziesięcin drugie odczytanie, trzecie przeznaczono na dzień dzisieyszy.

Okręty linjowe *Cadelonia* o 120 i *Revenge* o 74 działach odpłynęły z woyskiem dnia 8 t. m. z Plymonth do Cork, gdzie mają oczekiwać dalszych rozkazów.

Dnia 26 *lipca* objął xiąże Palmella formalne przewodnictwo w rejencyi portugalskiey; gdziekolwiek się tenże lub admirał Napier pokażą, pozdrawiani zostają z naywiększem rozrzewnieniem.

Naynowsze doniesienia z Oporto zawierają jeszcze bliższe szczegóły o bitwie z d. 25 lipca. Uwagi godnem jest podanie, że marszałek Bourmont, nim atak rozporządził, wiedział o pobiciu Miguelistów pod Almada i o wypadkach w Lizbonie, i dla tego z prawdziwą rozpaczą attakować kazał. Z obu ztron 120 dział grzmiało. Miguelistowska jazda już była wpadła do redut i 5 razy nacierano, aż kongrewskie rakiety walce koniec położyły. Dowódzca woysk Donny Maryi jenerał Saldanha dowodził osobiście na prawey stronie miasta i wielkiego męztwa dawał dowody. Z raportów marszałka Bourmont i jenerała Clouet widzimy, że jenerał Larochejaquelin i xiąże Lafoens rannymi zostali. Według Lizbońskiey konstytucyjny kroniki, konstytucyoniści, skoro przybyli do Lizbony, nayprzód zabezpieczyli bank i skarb Xięcia Terecira (Villaflor) porównywają z dawnym bohatyrem Nuno Alvarezo. Spodziewamy się, że wkrótce lord William Russel mianowany będzie posłem przy dworze królowey Donny Maryi II. *(G. P. S.)*

Dyaryuszów seymowych, dostać można w Kantorze Gazety Krakowskiey.